

1952 „UCZONE BIAŁOGŁOWY”



Prosta dziewczyna z ludu, kucharka w domu bogatego mieszczanina w czasach panowania Ludwika XV we Francji, pali prosto w oczy prawdę swej „uczonej” pani, która mądrości szuka nie w życiu, ale w starych księgach.

Oto scena ze znakomitej sztuki wielkiego Mollera „Uczone białogłowy” granej w P. Teatrze Nowym. Od lewej na karykaturze J. Żebrowskiego: Zaklicka, Cwiklińska, Michałowski i Ja raczówna.